

Konferencja AWPL: Możemy stworzyć własną frakcję

Akcja Wyborcza Polaków na Litwie sądzi, że może mieć nawet 10 posłów w przyszłym Sejmie. Nie odrzucamy możliwości współpracy z żadną partią, ale mamy zastrzeżenia wobec Partii Pracy Wiktora Uspaskicha, powiedział podczas konferencji prasowej Waldemar Tomaszewski.



„Nie mam jeszcze dokładnych danych, ale chyba wszyscy wiemy, że lista nr 7 przekroczyła próg wyborczy” – oznajmił dziennikarzom Waldemar Tomaszewski, europoseł oraz przewodniczący AWPL. Vaidotas Prunskus, przewodniczący Litewskiej Partii Ludowej (Lietuvos liaudies partija), której kandydaci startowali z listy Akcji Wyborczej, podziękował wyborcom za zaufanie. „Szkoda, że nasi przedstawiciele nie trafili do Sejmu. Sądzę jednak, że nasi partnerzy z listy wypełnią złożone obietnice wyborcze” – oświadczył Prunskus, który w wyniku rankingowania spadł z miejsca czwartego na dziesiąte, czyli poza piątkę kandydatów wchodzących do Sejmu z listy partyjnej.

Duży sukces

Zdaniem Tomaszewskiego AWPL będzie miało wystarczającą liczbę posłów, aby stworzyć własną frakcję w Sejmie. „Maksymalnie możemy mieć 12 posłów, ale sądzę, że będziemy mieć 10 posłów. To duży sukces. Pierwszy raz w historii możemy stworzyć własną frakcję w Sejmie” – powiedział zebranym europoseł.

Parlament Europejski czy litewski Sejm

Waldemar Tomaszewski poinformował, że zrzeknie się mandatu europarlamentarzysty, jeśli AWPL wejdzie do koalicji rządzącej. Lider Akcji Wyborczej nie odrzuca współpracy z żadną partią, ma jednak „wiele zastrzeżeń wobec kampanii wyborczej Partii Pracy”. Jego zdaniem kampania tej partii była prowadzona bardzo nieetycznie.

„To nie jest tak, że ktoś kogoś zaprasza do koalicji. Tu działa zwykła arytmetyka. (...) Mam wątpliwości, czy w ogóle Partia Pracy będzie tworzyła rząd” – zasugerował Tomaszewski.

Ewentualny udział AWPL w przyszłej koalicji rządzącej będzie zależał, zdaniem jej lidera, od wielu

czynników. „Zależy jacy ludzie trafili do Sejmu z innych partii. Czy nie są zamieszani w jakieś afery korupcyjne oraz czy uda się uzgodnić nasze programy” – podkreślił Tomaszewski.

Nazwiska nie są najważniejsze

Zapytany przez dziennikarzy, czy zgodzi się wejść do rządu, który nie złoży obietnicy uregulowania kwestii oryginalnej pisowni nazwisk w oficjalnych dokumentach. Tomaszewski odpowiedział, że to nie jest najważniejszy problem polskiej mniejszości na Litwie. „To nie jest najważniejsza kwestia. To ważna kwestia, bo imię i nazwisko są własnością człowieka. Nie jest to jednak najważniejsza kwestia” – zaznaczył europoseł.

O wiele ważniejsze są, według Tomaszewskiego, kwestie gospodarcze, socjalne, zwrot ziemi czy oświata.

Wszelkie informacje opublikowane na DELFI zabrania się publikować na innych portalach internetowych, w mediach papierowych lub w inny sposób rozpowszechniać bez zgody DELFI. Jeśli zgoda DELFI zostanie uzyskana, trzeba obowiązkowo podać DELFI jako źródło.